

Sygnatura akt VI Ka 871/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **5 grudnia 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślukowski

SSR del. Agnieszka Woźniak (spr.)

Protokolant Barbara Szkabarnicka

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2017 r.

przy udziale przedstawiciela Naczelnika (...)Urzędu Celno-Skarbowego w K. G. Z.

sprawy

1. **P. R.** ur. (...) w D.

syna W. i L.

oskarżonego z art. 18§3 kk w zw. z art. 107§1 kks w zw. z art. 20§2 kks

2. **M. W.** ur. (...) w W.

syna P. i M.

oskarżonego z art. 107§1 kks

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 20 lipca 2017 r. sygnatura akt II K 1078/16

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach.

Sygnatura akt VI Ka 871/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 5 grudnia 2017 roku

co do całości rozstrzygnięcia

P. R. stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa skarbowego z art. 18 § 3 kks w związku z art. 107 § 1 kks w związku z art. 20 § 2 kks polegającego na tym, że swoim zachowaniem poprzez udostępnienie od dnia 1 kwietnia 2014

r., na podstawie zawartych ze spółkami (...) z siedzibą w W. i (...) z siedzibą w W., umów dzierżawy powierzchni pod instalację urządzeń do gier części lokalu „ (...)” mieszczącego się w T. przy ulicy (...), ułatwił popełnienie czynu zabronionego przez M. W., a polegającego na urządzaniu gier o wygrane pieniężne realizowane bezpośrednio z automatu, na dwóch urządzeniach elektronicznych do gier o nazwie „A. (...) o numerze H. (...) i (...) o numerze (...)” wbrew przepisom art. 6 ustęp 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych,

Z kolei M. W. zarzucono popełnienie dwóch przestępstw skarbowych z art. 107 § 1 kks polegających na tym, że:

- w T. w lokalu „ (...)” przy ulicy (...), od dnia 1 kwietnia 2014 r. do dnia 2 kwietnia 2014 r. na podstawie zawartej pomiędzy: P.W. (...) P. R. w D., a spółką (...) z siedzibą w W. umowy dzierżawy powierzchni z dnia 01-04-2014 r. oraz faktycznego wykonywania czynności związanych ze sprawami gospodarczymi i finansowymi na rzecz spółki (...) z siedzibą w W., urządzał gry o wygrane pieniężne realizowane bezpośrednio z automatu, na urządzeniu elektronicznym do gier o nazwie „A. (...) o numerze H. (...)” wbrew przepisom art. 6 ustęp 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych,

- w T. w lokalu „ (...)” przy ulicy (...), od dnia 1 kwietnia 2014 r. do dnia 2 kwietnia 2014 r. na podstawie zawartej pomiędzy: P.W. (...) P. R. w D., a spółką (...) z siedzibą w W. umowy dzierżawy powierzchni z dnia 01-04-2014 r. oraz faktycznego wykonywania czynności związanych ze sprawami gospodarczymi i finansowymi na rzecz spółki (...) z siedzibą w W., urządzał gry o wygrane pieniężne realizowane bezpośrednio z automatu, na urządzeniu elektronicznym do gier o nazwie (...) o numerze (...) wbrew przepisom art. 6 ustęp 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych.

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 1078/16 Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach uniewinnił obu oskarżonych od zarzuconych im czynów, a kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Od wyroku apelację wywiódł oskarżyciel publiczny, zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych. Zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, że oskarżeni działali w warunkach nieświadomości karalności czynu. W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego była zasadna i jako taka zasługiwała na uwzględnienie. W konsekwencji koniecznym stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach do ponownego rozpoznania.

Zgodzić się należało z apelującym, że sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na bezzasadnym i dowolnym przyjęciu, będącym konsekwencją nieprawidłowej oceny dowodów i okoliczności znanych sądowi z urzędu, że oskarżeni działali w dobrej wierze, pozostając w usprawiedliwionym błędzie, co do karalności swoich zachowań.

Przechodząc do analizy apelacji i rozstrzygnięcia sądu I instancji wskazać należy, iż przyczyną wydania wyroku uniewinniającego było danie wiary oskarżonym, którzy twierdzili, iż nie mieli świadomości nielegalności działalności polegającej na urządzaniu gier na automatach, a ich nieświadomość miała wynikać głównie z faktu, że przepisy ustawy hazardowej nie były notyfikowane Komisji Europejskiej, a także z analizy treści wyroku Trybunału Europejskiego w sprawie F. i inni. Sąd Rejonowy, dokonując analizy w tym zakresie, zauważył także, że obrońca oskarżonych w składanych pismach powoływał się na brak notyfikacji przepisów, a także dołączył szereg orzeczeń uniewinniających, bądź umarzających w sprawach o identyczne czyny, jak te, które zarzucono oskarżonym. Zdaniem Sądu Rejonowego prowadziło to do wniosku, że oskarżeni działali w warunkach nieświadomości karalności swoich czynów, tym bardziej, że w orzecznictwie ujawniły się zasadnicze rozbieżności w tej kwestii. Sąd ten zauważył także, że z urzędu jest mu wiadomym, że przed 3 września 2015 roku w większości spraw wydawane były orzeczenia umarzające lub

uniewinniające, a prawomocne wyroki skazujące były nieliczne, a nadto, że P. R. nie był karany, a pierwszy wyrok skazujący M. W. za czyn z art. 107 § 1 kks uprawomocnił się w grudniu 2016 roku, zaś pierwszy wyrok nieprawomocny zapadł 14 października 2014 roku, a więc po dacie zarzuconych mu w tym postępowaniu czynów. Sąd Rejonowy powołał się przy tym na orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawach: II KK 55/14 (27 listopad 2014 r.) oraz I KZP 10/15 (14 października 2015 r.), orzeczenie ETS z dnia 13 października 2016 r. oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2017 r. oraz fakt, że przepis art. 14 ustawy hazardowej notyfikowano ostatecznie Komisji Europejskiej.

Wyżej zaprezentowana ocena sądu I instancji razi dowolnością, nie uwzględnia całokształtu okoliczności sprawy, a w konsekwencji nie pozostawia wątpliwości, że zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Jakkolwiek nie ma wątpliwości, że wobec braku przyznania się oskarżonych do winy, stan ich świadomości oraz zamiar należało oceniać przez pryzmat okoliczności przedmiotowych zarzucanych im czynów oraz poprzez weryfikację ich wyjaśnień, co stanowi swego rodzaju utrudnienie dowodowe, to jednak nie zwalnia to sądu od wnikliwości procesowej, konieczności dokonania ustaleń i ocen na podstawie dowodów ujawnionych na rozprawie oraz dokonania oceny dowodów zgodnej z zasadami opisanymi w art. 7 kpk. Zasadom tym sąd I instancji nie sprostał.

Treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, że ustalając stan świadomości oskarżonych, sąd I instancji bazował nie tylko na ich wyjaśnieniach, ale i na stanowisku prezentowanym w toku postępowania jurysdykcyjnego przez ich obrońcę. Tymczasem ustaleń w tym zakresie nie można było czynić ani w oparciu o stanowisko prezentowane przez obrońcę oskarżonych w toku postępowania sądowego, ani w oparciu o dołączone przez niego orzeczenia. Stanowisko obrońcy było li tylko wynikiem przyjętej przez oskarżonych linii obrony, ustalonej nota bene w oparciu o stan wiedzy prawnej odbiegający istotnie od tego z okresu zarzutów stawianych oskarżonym, o czym świadczy m.in. powoływanie się przez obrońcę także na orzeczenia zapadłe po dniu 2 kwietnia 2014 roku, które w żadnej mierze nie mogły mieć znaczenia dla ustaleń faktycznych sądu I instancji, ani oceny prawnej.

Jeśli idzie o wyjaśnienia oskarżonych, to były one albo skąpe (oskarżony P. R.), albo częściowo nieprzystające do okoliczności tej konkretnej sprawy i blankietowe (oskarżony M. W.). Oskarżony M. W. w niniejszym postępowaniu merytorycznych wyjaśnień nie złożył, ograniczając swoją wypowiedź do nieprzyznania się do winy, wobec czego na tej podstawie nie można było ustalać, ani weryfikować stanu świadomości oskarżonego w okresie 1-2 kwietnia 2014 roku. Na wniosek obrońcy odczytano wyjaśnienia złożone przez M. W. przed Sądem Rejonowym w Strzelcach Opolskich w sprawie o sygnaturze akt II K 624/16, z których wynikało, że M. W. miał pozostawać w przeświadczeniu o legalności prowadzonej przez siebie działalności sprzed 3 września 2015 roku, a przeświadczenie to miał opierać o fakt braku notyfikacji art. 14 ustawy hazardowej, treść orzeczenia ETS z lipca 2012 roku oraz korzystne dla niego orzeczenia uniewinniające i umarzające w sprawach jednostkowych. Podobnej treści wyjaśnienia złożył M. W. na rozprawie przed Sądem Rejonowym w Ostródzie w sprawie o sygnaturze akt II K 230/16, które to wyjaśnienia zostały ujawnione na rozprawie odwoławczej.

Z kolei P. R. wyjaśniał, iż swoją świadomość legalności działalności zbudował na podstawie zapewnień M. W., lektury orzeczenia ETS z lipca 2012 roku oraz korzystnych dla niego orzeczeń, których jednak nie wskazał, stąd nie wiadomo kiedy one zapadły i czynów z jakiej daty dotyczyły.

Zdaniem Sądu Okręgowego tej treści wyjaśnienia oskarżonych, ani żadne inne dowody i okoliczności nie uprawniają do uznania, że oskarżeni działali w usprawiedliwionej nieświadomości karalności swoich czynów. Wręcz przeciwnie, zdaje się nie być wątpliwości, że oskarżeni instrumentalnie posługiwali się wydawanymi w kraju i zagranicą orzeczeniami, by móc prowadzić intratną działalność gospodarczą, a następnie wybronić się przed odpowiedzialnością karno – skarbową z art. 107 § 1 kks. Jakkolwiek nie ma wątpliwości, że chaos prawny, na który powołuje się Sąd Rejonowy faktycznie wystąpił, to w okresie 1-2 kwietnia 2014 roku był on jeszcze w załączku, a orzeczenia, na której powołują się oskarżeni i sąd I instancji nie uprawniały oskarżonych do przekonania o legalności prowadzonej przez siebie działalności.

Zauważyć należy, iż oskarżonym zarzucono działanie wbrew art. 6 ustęp 1 ustawy o grach hazardowych, nie zaś wbrew art. 14 ustęp 1 tejże ustawy. Kwestia technicznego charakteru tego ostatniego przepisu została przesądzona orzeczeniem ETS z października 2016 roku oraz uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2017 roku, ale już wcześniej de facto nie budziła wątpliwości biorąc pod uwagę cytowany zarówno przez oskarżonych, jak i sąd I instancji wyrok ETS z dnia 19 lipca 2012 roku w połączonych sprawach C-213/11, C-214/11 i C-217/11 oraz decyzję o tym, by ostatecznie dokonać notyfikacji tego przepisu Komisji Europejskiej. Zapewne więc z tego powodu oskarżonym nie zarzucono działania wbrew dyspozycji tego przepisu, który na czas działania oskarżonych nie był notyfikowany i nie mógł stanowić podstawy odpowiedzialności karno – skarbowej z art. 107 § 1 kks.

Wbrew twierdzeniom oskarżonych wyrok ETS z dnia 19 lipca 2012 roku nie wskazywał natomiast, ani nie sugerował, iż analogiczny charakter ma art. 6 ustęp 1 ustawy o grach hazardowych. W orzeczeniu tym stwierdzono jedynie, że przepis tego rodzaju jak art. 14 ust. 1 ustawy o grach hazardowych, zgodnie którym urządzenie gier na automatach dozwolone jest jedynie w kasynach gry, należy uznać za przepis techniczny w rozumieniu art. 1 pkt 11 dyrektywy 98/34/WE. Wprost zatem odwoływano się jedynie do art. 14 ustęp 1 ustawy o grach hazardowych i do urządzania gier na automatach w kasynach (o czym traktuje właśnie ta regulacja), nie wskazywano natomiast, by przepis art. 6 ustęp 1 ustawy o grach hazardowych, traktujący o konieczności uzyskania koncesji na działalność regulowaną w ustawie o grach hazardowych, miał taki sam charakter. Już zresztą uprzednio, co do charakteru normy analogicznej, jak zawarta w art. 6 ustęp 1 ustawy o grach hazardowych, przeważało stanowisko, iż nie jest to przepis techniczny. Stanowisko takie zostało wyrażone m.in. w wyroku TSUE w sprawie L.(C-267/03), w wyroku TSUE w sprawie Canal Satellite Digital SL (C-390/99) oraz w wyroku TSUE w sprawie CIA Security International (C-194/94), gdzie stwierdzono, iż przepisy krajowe, które regulują kwestie zakładania przedsiębiorstw, w tym uzależniające wykonywanie działalności podlegającej uprzedniemu zezwoleniu, nie stanowią przepisów technicznych. Analogicznie zresztą wypowiediano się w większości w orzecznictwie administracyjnym. Skoro oskarżeni zapoznali się z orzeczeniem ETS z lipca 2012 roku, to z pewnością znali także orzeczenia wymienione wyżej, a co najmniej powinni je byli znać, jeśli, jak twierdzili, przed rozpoczęciem działalności faktycznie i w sposób obiektywny oraz wszechstronny informowali się w kwestii legalności tego rodzaju działalności. Nie sposób zatem zgodzić się z tezą, że cytowane orzeczenie ETS z 19 lipca 2012 roku mogło doprowadzić oskarżonych do przekonania o legalności swojej działalności, jak również nie sposób uwierzyć, że oskarżeni znali tylko to jedno orzeczenie ETS i jedynie korzystną dla siebie interpretację jego treści.

Jeśli idzie o korzystne dla oskarżonych orzeczenia, jakie miały zapadać w sprawach jednostkowych, to wskazać należy, iż na czas działania P. R. i M. W. przyjęty w zarzuconych im w niniejszej sprawie zachowaniach, orzeczeń tych nie było wiele. Znaczna większość orzeczeń uniewinniających i umarzających postępowania zapadała już po dniu 2 kwietnia 2014 roku. Znaczna większość orzeczeń, które oskarżony W. dołączał do pism procesowych redagowanych bezpośrednio po zatrzymaniu automatów w kwietniu 2014 roku, to rozstrzygnięcia wydawane przez sądy rejonowe w toku postępowań przygotowawczych, a więc w sprawach rejestrowanych w repertoriach Kp. Trudno uznać, że w sprawach tych, wydając nawet rozstrzygnięcia korzystne dla oskarżonych, wiążąco przesądzano kwestię możliwości stosowania m.in. art. 6 ustęp 1 ustawy o grach hazardowych i pociągnięci oskarżanego do odpowiedzialności karnej z art. 107 § 1 kks. Rozstrzygnięcia te wydawane były w oparciu o skąpy materiał dowodowy, bez uwzględnienia całokształtu okoliczności i ich wnikliwej analizy, co dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej jest nieodzowne. Nie wiadomo przy tym, jak ostatecznie postępowania przygotowawcze, w których wydano te orzeczenia, zakończyły się, czy skierowano akty oskarżenia i jak zakończyły się postępowania sądowe. Orzeczenia umarzające były wydawane w sprawach indywidualnych, nadto z uwagi na etap wydawania rozstrzygnięć, również nie były poprzedzane wszechstronnym zbadaniem okoliczności sprawy, a jedynie oceną prawną. Jeśli zaś idzie o orzeczenia uniewinniające, to nie były one bardzo liczne, poza tym zapadały w indywidualnych sprawach, których okoliczności mogły się różnić od tych charakterystycznych dla niniejszej sprawy. Nie mogły one zatem powodować u oskarżonych przeświadczenia, że działają legalnie, ani nawet, że tego rodzaju działalność nie może być przedmiotem skazania za występki z art. 107 § 1 kks. Zresztą nie ma wątpliwości, że orzeczenia korzystne dla oskarżonych, na które w tym postępowaniu oskarżeni się powoływali, nie były jedynymi orzeczeniami, jakie zapadały wobec oskarżonych. Nie ma bowiem wątpliwości, biorąc

pod uwagę chociażby aktualne dane o karalności oskarżonego M. W., że w okresie poprzedzającym daty zarzucanych oskarżonym czynów wobec M. W. zapadały także orzeczenia niekorzystne (wyrok skazujący Sądu Rejonowego w Świebodzinie z 2012 roku), a zatem orzeczenia dołączane do niniejszej sprawy były składane wybiórczo, na korzyść oskarżonych, by wesprzeć ich linię obrony, a niezgodnie z rzeczywistą wiedzą i świadomością oskarżonych.

Jeśli idzie o orzecznictwo Sądu Najwyższego, to ewoluowało ono, jednakże orzeczenia tego Sądu wydane w czasie poprzedzającym czyny oskarżonych nie stwarzały podstaw do wnioskowania o braku możliwości stosowania przepisu art. 6 ust. 1 ustawy o grach hazardowych, który jest podstawą oskarżenia w tej sprawie. W licznych judykatach wydanych w okresie bezpośrednio poprzedzającym zarzucane oskarżonym czyny Sąd Najwyższy wypowiadał się wręcz przeciwnie, wskazując na brak jakichkolwiek podstaw do odmowy stosowania przepisów ustawy hazardowej. Oskarżeni nie mieli zatem usprawiedliwionych powodów do twierdzeń odmiennych. W szczególności godzi się wskazać na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2013 r. w sprawie o sygn. I KZP 15/13 (OSNKW 2013/12/101, Prok. i Pr.- wkł. 2014/2/9, LEX nr 1393793, Biul. PK 2013/11/8, Biul. SN 2013/12/28-29), gdzie Sąd ten wprost wskazał na brak podstaw do odmowy stosowania art. 6 ust. 1 ustawy o grach hazardowych, a było to w okresie bezpośrednio poprzedzającym zarzucane oskarżonym czyny. Do początków kwietnia 2014 roku stanowisko Sądu Najwyższego nie uległo zmianie, wręcz przeciwnie zostało jeszcze kilkakrotnie podtrzymane, między innymi w wyrokach z dnia 3 grudnia 2013 r. w sprawie o sygn. V KK 82/13 (LEX nr 1400596) i 8 stycznia 2014 r. w sprawie o sygn. IV KK 183/13 (LEX nr 1409532, KZS 2014/5/56, POP 2014/3/292-296).

Wskazać należy, iż czas działania oskarżonych, który zarzuca się im aktem oskarżenia w niniejszej sprawie przypada na okres, w którym Sąd Okręgowy w Gliwicach, z powołaniem na stanowisko wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2013 roku w sprawie o sygn. I KZP 15/13, niemal konsekwentnie opowiadał się za brakiem podstaw do umarzania postępowań o czyny z art. 107 § 1 kks, bądź wydawania wyroków uniewinniających w tego rodzaju sprawach. Choć w marcu 2014 roku w Sądzie Okręgowym w Gliwicach zapadły także orzeczenia korzystne dla oskarżonych i ich linii obrony, to analiza pism procesowych podpisanych przez oskarżonego M. W. w niniejszej sprawie, a wniesionych bezpośrednio po dacie zarzucanych mu czynów prowadzi do wniosku, że nie były one podstawą jego działania na początku kwietnia 2014 roku, ani podstawą przeświadczenia o legalności działalności.

Orzeczenia, na które powoływał się Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, a więc orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawach: II KK 55/14 (27 listopad 2014 r.) oraz I KZP 10/15 (14 października 2015 r.), które ewentualnie mogłyby oddziaływać na świadomość oskarżonych zapadły już po dacie zarzucanych im czynów, a więc w żadnej mierze nie mogły one kształtować świadomości oskarżonych w kwietniu 2014 roku i przed tą datą.

W tej sytuacji nie sposób zgodzić się z oskarżonymi i z Sądem Rejonowym orzekającym w tej sprawie w I instancji, że orzeczenie ETS z dnia 19 lipca 2012 roku, czy wcale inie tak liczne orzeczenia w sprawach jednostkowych, zapadłe do końca marca 2014 roku, mogły prowadzić do świadomości oskarżonych o legalności prowadzonej przez nich działalności. W tym bowiem czasie dominował pogląd o braku technicznego charakteru art. 6 ustęp 1 ustawy o grach hazardowych, a nawet o braku podstaw do odmowy stosowania przepisów ustawy o grach hazardowych uznanych za techniczne. Co więcej, stale wszczynano postępowania przygotowawcze i zatrzymywano automaty używane przez oskarżonego M. W., wnoszono akty oskarżenia i toczyły się postępowania sądowe, o czym świadczą zarówno orzeczenia dołączane do akt sprawy w toku niniejszego postępowania (z których wyczytać można daty czynów, daty orzeczeń, czy sygnatury wskazujące na rok wpływu sprawy do sądu), jak i analiza danych o karalności oskarżonego M. W., z których wynika (i wynikało już częściowo na etapie postępowania przed sądem I instancji), że już w 2013 i 2014 roku wpływały do sądów akty oskarżenia przeciwko tej osobie o czyny z art. 107 § 1 kks (sprawy zawisłe przed Sądami Rejonowymi w: Łomży, Elblągu, Olecku, Radomsku, czy Żorach). Nie było zatem tak, że dochodziło jedynie do sytuacji korzystnych dla oskarżonego. Zauważyć trzeba, że orzeczenie nieprawomocne, na które powołuje się Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, które zapadło w dniu 14 października 2014 roku, było wynikiem wpływu aktu oskarżenia do sądu w 2014 roku (choć bliższa data jest nieznana), a zatem z dużym prawdopodobieństwem należy zakładać, że czyn miał miejsce przed kwietniem 2014 roku. Ze zaktualizowanej karty karnej oskarżonego M. W. wynika także, że pierwsze nieprawomocne skazanie jego osoby miało już miejsce w 2012 roku, co jasno dowodzi, że wobec oskarżonego zapadały nie tylko orzeczenia i decyzje procesowe korzystne, a zestawienia orzeczeń prezentowanych na potrzeby niniejszego

postępowania są nieobiektywne i wybiórcze – prezentowane są jedynie te korzystne dla oskarżonego i korespondujące z jego linią obrony, a przez to linią obrony oskarżonego P. R..

W tych warunkach nie było żadnych podstaw do przyjęcia, że oskarżeni nie działali umyślnie i pozostawali w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, co do niekaralności podejmowanych przez nich działań. Przeciwnie ustalenie sądu I instancji było zupełnie nieuprawnione i dowolne. Z tych to względów, zaskarżony wyrok nie mógł zostać uznany za prawidłowy, co biorąc pod uwagę dyspozycję art. 454 § 1 kpk, musiało doprowadzić do jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach zobligowany będzie do przeprowadzenia postępowania dowodowego w pełnym dotychczasowym zakresie, celem poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie i to zarówno w kwestii okoliczności przedmiotowych, jak i podmiotowych czynów zarzucanych obu oskarżonym. W szczególności sąd ten przesłucha szczegółowo oskarżonych: P. R. i M. W., ustalając m.in. motyw ich postępowania, ich świadomość i zamiar. Dopyta obu oskarżonych, co konkretnie kierowało nimi, kiedy mieli pozostawać w przekonaniu, że działają legalnie oraz że ich działania nie są karalne, czy zapadały dla nich orzeczenia lub decyzje niekorzystne, czy i jakie wyciągali z nich wnioski, czy w okresie bezpośrednio poprzedzającym datę zarzucanych im czynów toczyły się wobec nich inne postępowania, czy zatrzymywano automatycznie, jak postępowania te się zakończyły i kiedy. Sąd ten będzie miał na względzie, że ustalenia te mają dotyczyć stanu świadomości oskarżonych, nie zaś innych podmiotów (obrońcy, sądów wydających orzeczenia w sprawach jednostkowych, czy autorów opinii prawnych i glos), jak również, że stan świadomości oskarżonych musi być badany i ustalany na konkretny moment (1-2 kwietnia 2014 roku oraz okres bezpośrednio poprzedzający datę czynów przyjętych w zarzutach, ewentualnie okres jeszcze wcześniejszy, kiedy oskarżeni rozpoczynali działalność gospodarczą w zarzucanym im zakresie). Jeśli idzie o zeznania świadków, sąd zadecyduje w oparciu o stanowisko stron postępowania, czy ich ponowne bezpośrednie przesłuchanie jest konieczne, chyba że niezbędność taka pojawi się w związku z treścią wyjaśnień oskarżonych.

Tak zgromadzony materiał dowodowy podda następnie Sąd Rejonowy wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz swobodnej ocenie zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, po czym wyciągnie prawidłowe wnioski końcowe, oczywiście z uwzględnieniem wszystkich podniesionych powyżej uwag i wskazań sądu odwoławczego. Będzie przy tym baczny, by uwzględniać zarówno okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych, a także, by wyrokując wziąć pod uwagę cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i kierować się materiałem dowodowym, nie zaś argumentację prawną nieprzystającą do wniosków płynących z tego materiału. Obowiązkiem Sądu Rejonowego będzie w końcu, o ile zajdzie taka konieczność, w sposób przekonywający i jasny dla wszystkich uczestników postępowania uzasadnić na piśmie stanowisko zajęte w ponownym postępowaniu.